

Sygn. akt V ACz 639/12

POSTANOWIENIE

Dnia 4 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący SSA Tomasz Pidzik (spr.)

Sędziowie SA Anna Tabak

SA Janusz Kiercz

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2012 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa(...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

o zapłatę

na skutek zażalenia powódki

na postanowienie o kosztach procesu zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 18 kwietnia 2012 roku, sygn. akt X GC 99/11

p o s t a n a w i a :

umorzyć postępowanie zażaleniowe w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia w przedmiocie opłaty sądowej od pozwu, a w pozostałej części zażalenie oddalić.

Sygn. akt V ACz 639/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem zawartym w wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 18 kwietnia 2012 roku, sygn. akt X GC 99/11 zasądzono od pozwanej na rzecz powódki 77 217 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zażaleniu powódka zarzuciła rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego naruszenie § 2 pkt.1 i pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej urzędu (zwane dalej rozporządzeniem) – przez ich niezastosowanie i nie zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w żądanej, podwójnej wysokości stawki minimalnej, a także art. 98 § 3 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i nie zasądzenie całości poniesionej opłaty od pozwu. Na tej podstawie skarżąca wniosła o zmianę postanowienia o kosztach procesu i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 70 010 złotych tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu, 17 złotych tytułem opłaty sądowej od pełnomocnictwa oraz 14 400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając potrzebę zasądzenia od pozwanej wynagrodzenia pełnomocnika w podwójnej stawce minimalnej powołała się na zwiększony nakład pracy adwokata, spowodowany jego udziałem we wszystkich wielogodzinnych rozprawach w których aktywnie uczestniczył, składając do akt rzeczowe pisma procesowe. Nie bez znaczenia w tym kontekście jest również fakt, że rozpoznawana sprawa ma szczególny charakter, gdy przedmiotem rozpoznania sądu

były de facto dwa roszczenia – jedno objęte pozwem oraz drugie – objęte zarzutem potrącenia podniesionym przez pozwaną. Nakład pracy pełnomocnika obejmował zatem także czynności mające na celu ochronę roszczenia powódki przed zarzutem pozwanej. Nadto skarżąca podkreśliła, że wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie była 7 - krotnie wyższa niż najwyższa wartość przedmiotu sprawy od której uzależnione jest wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej.

Rozpoznając zażalenie powódki Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

zażalenie, jako bezzasadne, nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż argumentacja zażalenia powódki w zakresie w jakim dotyczyła opłaty sądowej od pozwu straciła na aktualności jako, że postanowieniem z dnia 1 czerwca 2012 roku, wydanym na podstawie art. 108 ¹ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w Gliwicach uzupełnił rozstrzygnięcie w tym zakresie i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10 złotych, tytułem zwrotu kosztów sądowych obejmujących nie zasądzoną wyrokiem część opłaty od pozwu (por. k. 1217). Z uwagi zatem na chwilę orzekania w przedmiocie zażalenia powódki, rozstrzygnięcie w zakresie opłaty sądowej od pozwu i analiza argumentów zażalenia w tej części stała się bezprzedmiotowa, w związku z powyższym zachodziła konieczność umorzenia postępowania zażaleniowego w tej części, w oparciu o normę 355 § 1 k.p.c. w zw. art. 391 i 397 § 2 k.p.c.

W uzasadnieniu przedmiotowego postanowienia zaznaczył również, że brak było podstaw do uwzględnienia zażalenia powódki w oparciu o przepis art. 395 § 2 k.p.c. i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika w podwójnej stawce minimalnej, gdy sprawa nie była szczególnie zawiła, a wkład pracy pełnomocnika powódki okazał się niezbędny a nie szczególnie.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów zażalenia, zważyć należało, iż Sąd pierwszej instancji uprawniony był na podstawie art. 109 § 2 k.p.c. do oceny wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powódki w kontekście nakładu jego pracy, przyczynienia się do rozstrzygnięcia i wyjaśnienia sprawy oraz stopnia jej skomplikowania.

Trafnie zatem ustalił Sąd Okręgowy, iż sprawa niniejsza nie jest „sprawą skomplikowaną” w stopniu ponadprzeciętnym. Nie wskazują na to ani zagadnienia faktyczne ani prawne z jakimi zetknął się sąd orzekający i z którymi przyszło się mierzyć pełnomocnikowi powódki. W sytuacji bowiem, gdy rozstrzygnięcie sprowadzało się w głównej mierze do wykładni treści czynności prawnych dokonywanych przez strony sporu, nie można było uznać, aby charakter sprawy uzasadniał zwiększenie należnego pełnomocnikowi powódki wynagrodzenia.

Wbrew zarzutom zażalenia o zwiększonym nakładzie pracy pełnomocnika powódki nie świadczy także fakt zgłoszenia przez pozwaną zarzutu potrącenia, do którego pełnomocnik powódki się ustosunkował. Nakładu pracy pełnomocnika wynikającego ze składanych przez niego pism procesowych nie można bowiem oceniać wyłącznie przez pryzmat ich ilości jak też objętości (które nota bene nie odbiegały od ilości i objętości przeciętnych). Nawet bowiem jeżeli w danej sprawie zachodziłoby obiektywnie uzasadniona potrzeba ustosunkowania się do wielu kwestii i w tym celu podjęcia szeregu czynności, to stopień w jakim okoliczność ta determinowałaby należne pełnomocnikowi strony wynagrodzenie, zależy również od wzmiankowanego już stopnia skomplikowania sprawy.

Zwiększonego nakładu pracy pełnomocnika powódki nie uzasadnia także stawiennictwo tego pełnomocnika na każdą z rozpraw i sporządzanie pism procesowych, gdy są to czynności ordynaryjne. W niniejszej sprawie odbyły się cztery rozprawy, które łącznie trwały niespełna 7 godzin. Nie można uznać, aby zarówno liczba tych rozpraw jak i aktywność pełnomocnika powódki w ich trakcie była na poziomie wyższym niż przeciętna.

Podobnie, okolicznością uzasadniającą twierdzenie o większym niż przeciętnie nakładzie pracy pełnomocnika nie może być fakt, że wysokość roszczenia powódki przekraczała 7 – krotnie najwyższą wartość przedmiotu sprawy określoną rozporządzeniem, od której uzależniono przyznanie pełnomocnikowi wynagrodzenia w stawce minimalnej. Z samej tej okoliczności nie wynika bowiem, aby sprawa miała charakter skomplikowany, albo żeby w związku z nią

zaistniała potrzeba podjęcia przez pełnomocnika powódki jakichś ekstraordynaryjnych czynności uzasadniających przyjęcie, że nakład jego pracy był wyższy niż przeciętnie w tego rodzaju sprawach.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności powoływane przez skarżącą nie mogły, per se uzasadniać zasądzenia wynagrodzenia dla pełnomocnika w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

Nadto zauważyć należy, iż ustawodawca już na etapie określania wysokości stawek minimalnych za poszczególne czynności lub za udział w poszczególnych postępowaniach dokonał rozważenia i uwzględnienia wszelkich okoliczności charakterystycznych dla danego typu spraw, a tym samym w przyjętych stawkach minimalnych oddana została swoista wycena koniecznego nakładu pracy po stronie pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowania. Brak jest zatem przesłanek do podwyższenia wynagrodzenia do wysokości 2 - krotnej stawki minimalnej w sprawie, w której żadne ekstraordynaryjne okoliczności nie wystąpiły, a skala aktywności pełnomocnika powódki pozostawała na normalnym poziomie.

W oparciu o powyższe, orzeczono jak w sentencji postanowienia na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oraz art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 i 397 § 2 k.p.c.

Z/

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)